

Maria Zabłocka

"Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce", Marzena Dyjakowska, Lublin 2010 : [recenzja]

Zeszyty Prawnicze 10/2, 327-332

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

MARZENA DYJAKOWSKA, *‘Crimen laesae maiestatis’*.
Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce,
Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 279

Jest rzeczą powszechnie znaną, że mające wielowiekową historię badania nad prawem rzymskim obejmują swym zasięgiem nie tylko kraje europejskie, tradycyjnie będące pod wpływem kultury łacińskiej, ale niemal cały cywilizowany świat. Można by zatem sądzić, że znany materiał źródłowy z zakresu prawa rzymskiego został już przebadany. Jednakże wniosek taki byłby zbyt pochopny. Dotychczas bowiem przedmiotem rozważań romanistów były w przeważającej mierze zagadnienia dotyczące prawa prywatnego. Dopiero w ostatnich kilkadziesiąt latami krąg tradycyjnych zainteresowań rozszerzył się; zaczęto podejmować badania innych zagadnień, jak np. obyczajów rzymskich, prawa karnego. Od dawna toczy się też dyskusja, czy prawo rzymskie wywarło wpływ, a jeśli tak, to jak daleko sięgający, na prawo w Polsce. W nurt tych badań wpisuje się rozprawa Marzeny Dyjakowskiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że powstała ona w ośrodku lubelskim, który niewątpliwie jest najsilniejszym ośrodkiem romanistycznym w Polsce zajmującym się prawem karnym. To właśnie prof. Marek Kuryłowicz, a następnie i ks. prof. Antoni Dębiński organizują co dwa lata konferencje na różne tematy z prawa karnego. Tu też, na UMCS i na KUL, kolejne osoby bronią prac doktorskich z tego zakresu. Marzena Dyjakowska, mająca wykształcenie nie tylko prawnicze, ale i filologiczne, podjęła temat z pogranicza prawa rzymskiego

i historii prawa uzupełniając w ten sposób lukę w badaniach nad wpływami prawa rzymskiego w Polsce.

Podstawę badawczą recenzowanej rozprawy stanowią nie tylko źródła prawa rzymskiego (przede wszystkim dotyczące tego tematu odpowiednie tytuły Digestów i Kodeksu: *ad legem Iuliam maiestatis*, oraz liczne źródła literackie), ale też, a może przede wszystkim, źródła późniejsze, zarówno prawa (zwane przez Autorkę jurydycznymi) jak i literatura prawnicza Polski i zachodniej Europy. Wśród tych źródeł na uwagę zasługuje przeanalizowanie licznych źródeł rękopiśmiennych i starodruków oraz dokumentów sądowych (XVI-XVIII w.) pisanych w większości „skażoną, nie cyceroniańską”, łaciną. Wnioski wyciągnięte z tej lektury konfrontowała Marzena Dyjakowska z starannie dobraną, różnorodną literaturą. Wykaz bibliografii, obok słowników i encyklopedii, liczy ponad 200 pozycji.

Monografia „*Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*” składa się z *Wykazu skrótów* (s. 5-6); *Wstępu* zawierającego przedstawienie tematyki badań, źródeł, literatury, celu pracy i problematyki badawczej oraz układu pracy (s. 7-16); czterech rozdziałów podzielonych na paragrafy (s. 17-235); *Zakończenia* (s. 237-242); *Bibliografii* (s. 243-254) oraz *Indeksu źródeł* (s. 255-275).

Konstrukcja pracy została dokładnie przemyślana. W każdym z rozdziałów I – III podzielonych starannie na paragrafy, po przedstawieniu źródeł, Autorka prowadzi rozważania nt. pojęcia *maiestas*, a następnie analizuje czyny kwalifikowane jako przestępstwo obrazy majestatu, karalność czynów zwanych dziś stadialnymi i zjawiskowymi postaciami przestępstwa, sankcje przewidziane za *crimen laesae maiestatis* oraz cechy szczególnie postępowań w sprawach o przestępstwo obrazy majestatu.

Najobszerniejszy rozdział I: „Rzymskie korzenie *crimen maiestatis*” (s. 17-76), poświęcony jest w całości prawu rzymskiemu. Swe rozważania prowadzi Autorka na szerokim tle historycznym i teoretycznym. Zaczyna od spostrzeżeń nt. pojęcia *maiestas*, które przechodziło ewolucję. Początkowo „Rzymianie postrzegali *maiestas* w pierwszej kolejności jako cechę relacji pomiędzy bogami (*maiores*) a ludźmi (*mi-*

nones) ... Ta sama zasada obowiązuje w stosunkach pomiędzy narodem rzymskim jako *maior* a innymi narodami” (s. 18), co znajdowało wyraz w klauzulach umieszczanych w traktatach zawieranych przez Rzym z poszczególnymi państwami, w których zobowiązywano drugą stronę do zachowania majestatu narodu rzymskiego. Na mocy władzy powierzanej przez naród rzymski urzędnikom, również im przysługiwała *maiestas*. Jak wiadomo, od początku pryncypatu wiele uprawnień urzędników republikańskich przeszło na cesarza, a „*crimen maiestatis* stopniowo przekształciło się z przestępstwa przeciwko narodowi rzymskiemu w przestępstwo przeciw cesarzowi i członkom jego rodziny” (s. 20). Następnie Marzena Dyjakowska przeprowadza rozważania dotyczące wzajemnego stosunku *perduellio* i *crimen maiestatis*, które słusznie uważa za pojęcie szersze. Dokładnie przedstawia ustawodawstwo dotyczące tych przestępstw, od czasów królewskich po konstytucje umieszczone w *Kodeksie Justyniańskim* (przepisy *Ustawy XII Tablic*, *lex Appuleia*, *lex Iulia maiestatis*, konstytucji z 397 r. zwanej od pierwszych słów *lex Quisquis*) oraz analizuje czyny kwalifikowane jako *crimen maiestatis*. Ukazuje przy tym, jak daleko szła interpretacja postanowień ustawy, np. za obrazę majestatu uważano za Tyberiusza nie tylko uszkodzenie czy zniszczenie posągu Augusta, ale również zmianę ubrania w sąsiedztwie statuy Augusta oraz posiadanie przy sobie wizerunku – na pierścieniu lub monecie – w ustępie lub domu publicznym. Zajmuje się karalnością tzw. stadialnych postaci przestępstwa oraz dokładnie analizuje kary za popełnienie *crimen maiestatis*, od kary śmierci i interdyktu *aquae et ignis*, poprzez konfiskatę majątku, infamię, *damnatio memoriae*, oraz odpowiedzialność rodziny sprawcy czynu. Podkreśla też szczególne cechy postępowania w sprawie *crimen maiestatis*, jak np. możliwość wystąpienia z oskarżeniem przez osoby dotknięte infamię, żołnierzy, wyzwolenców wobec patronów itd., niedopuszczalność apelacji, prowadzenie sprawy mimo śmierci oskarżonego.

W pierwszym paragrafie II rozdziału: „*Maiestas* i *crimen maiestatis* w doktrynie europejskiej w XVI-XVIII wieku” (s. 77-111) Autorka zajmuje się zbiorami praw germańskich i stwierdza, iż choć wpływ prawa rzymskiego na zbiory tych praw był znaczny, to jednak odno-

śnie do zbrodni obrazy majestatu na plan pierwszy wysunęła się koncepcja germańska, według której u podstaw tego przestępstwa leżało złamanie osobistej przysięgi złożonej władcy. Następnie, po ogólnych uwagach dotyczących recepcji prawa rzymskiego w średniowiecznej Europie, przedstawia definicje tego przestępstwa w poszczególnych pracach głównych przedstawicieli okresu Odrodzenia i dochodzi do wniosku, że definicje te stanowią przykład definicji opisowych, polegających na wyliczaniu postaci działania będącego przestępstwem. Przykładowo wylicza też 45 czynów, które zdaniem Clarusa, stanowiły zbrodnię obrazy majestatu, a które, jak sygnalizował sam autor, zostały oparte na przepisach prawa rzymskiego i w zasadniczej części odpowiadały analogicznemu katalogowi znanemu w starożytności. Karą za dokonanie *crimen laesae maiestatis* była kara śmierci, jak wynika z omawianych przez Autorkę dzieł, wykonywana często w kwalifikowanych formach zależnych od kraju popełnienia czynu, a także od sposobu popełnienia przestępstwa i wagi czynu. Dodatkowo stosowano karę zburzenia domu sprawcy, konfiskatę majątku. Autorka przypomina też o szczególnych cechach procesów o obrazę majestatu. Rozważania swe kończy wnioskiem, iż lektura omawianych dzieł sprawia wrażenie, „że autorzy traktowali przepisy prawa rzymskiego dotyczące tego przestępstwa za wciąż obowiązujące (nawet w krajach, gdzie nie dokonała się jego recepcja), a w każdym razie jako źródło inspiracji rozwiązań dostosowanych do współczesnej im rzeczywistości” (s. 111).

W rozdział III: „Wpływ prawa rzymskiego na pojęcie przestępstwa obrazy majestatu w źródłach prawa polskiego i w doktrynie w XVI-XVIII wieku” (s. 113-185), po przedstawieniu źródeł prawa polskiego (Korony i *Statutów litewskich*) i literatury prawniczej XVI-XVIII w. dotyczących obrazy majestatu oraz zwięzłych uwag nt. pojęcia *maiestas*, Marzena Dyjakowska omawia szczegółowo czyny stanowiące zbrodnię obrazy majestatu. W tym zakresie, choć początkowo pojęciem tym objęto nie tylko czyny względem króla, ale także względem senatorów, posłów oraz sędziów i urzędników sądowych, to w konstytucji z 1539 roku ograniczono przedmiot ochrony tylko do króla. Powodu odejścia od ochrony sądów upatruje Autorka w niechęci szlachty do wszelkich

przejawów łamania zasady równości szlacheckiej. W literaturze prawniczej dominował natomiast pogląd na rzecz szerokiego zakresu pojęcia zbrodni obrazy majestatu, rozumianej włącznie z *perduellio*, co najczęściej czyniono powołując się za rzymską *lex Iulia maiestatis* i inne źródła z Digestów. Od edyktu wieluńskiego z 1424 roku pojęciem tym objęto również herezję. Następnie omawia formy działania przestępczego i tzw. formy stadialne *crimen laesae maiestatis* oraz sankcje za nie grożące, a także szczególne cechy postępowania o obrazę majestatu, z przywoływaniem wzorców zaczerpniętych z Digestów i Kodeksu. Na zakończenie tego rozdziału stwierdza, iż „W czasie lektury polskiej literatury prawniczej XVI-XVIII wieku nasuwa się spostrzeżenie, że autorzy poświęcali znacznie więcej uwagi rozwiązaniom mającym swą genezę w prawie rzymskim (czy wręcz instytucjom prawa rzymskiego) niż rodzimym, które traktowali jedynie jako drugoplanowe urozmaicenie wywodów. Do prawa rzymskiego sięgano zresztą nie tylko w doktrynie, lecz także w praktyce sądowej” (s. 185).

W rozdziale IV: „Prawo rzymskie w procesach o *crimen laesae maiestatis* w XVI-XVIII wieku” (s.187-235) – najtrudniejszym m.zd. w lekturze – Autorka, po przedstawieniu wybranych procesów o obrazę majestatu toczących się w Polsce, począwszy od procesu Mikołaja Russockiego z 1538 r., zastanawia się nad dopuszczalnością subsydiarnego stosowania prawa rzymskiego w sprawach o *maiestas* i stwierdza, iż „Pomimo uznania dla prawa rzymskiego i jego wpływu na prawo europejskie niejednokrotnie podkreślano, że jego pomocnicze zastosowanie wchodzi w grę tylko wtedy, gdy istnieje potrzeba wypełnienia luki w prawie krajowym” (s. 201). Następnie, na podstawie akt sądowych i innych przekazów źródłowych, rozpatruje szczegółowe kwestie, niewystarczająco uregulowane w prawie polskim. Po pierwsze chodzi tu o problem ustnej i pisemnej zniewagi króla, gdzie zarówno zwolennicy jak przeciwnicy rozumienia takiego czynu jako obraży majestatu, powoływali się na prawo rzymskie. Po drugie – o rozszerzenie ochrony prawnej nie tylko na osobę króla, ale też i na urzędników, kiedy odwoływano się do rozwiązań prawnych w konstytucji *lex Quisquis*. Kolejno omawia wpływ prawa rzymskiego na ocenę dowodów (zwłaszcza na wiarygodność zeznań złożonych przez współ-

sprawców przestępstwa), na formy stadialne przestępstwa (zamiar popełnienia przestępstwa, gdzie znów zarówno obrońcy jak i oskarżyciele powoływali się na wspomnianą konstytucję), na formy zjawiskowe przestępstwa (gdzie zajmuje się głównie współsprawstwem), na ocenę okoliczności wyłączających bezprawność lub winę, na wymierzenie kary (znów przytaczając wielokrotne nawiązywanie czy wręcz powoływanie się na *lex Quisquis*). Rozważania swe kończy powrotem do kwestii bezpośredniości zastosowania prawa rzymskiego w postępowaniu o *crimen laesae maiestatis* w Polsce stwierdzając, iż „prawa tego nie traktowano jedynie jako erudycyjnego ozdobnika, mającego dodać powagi prezentowanym argumentom, lecz znajdowało ono bezpośrednio, subsydiarne zastosowanie w przypadku luk w prawie polskim” (s. 235).

Pracę kończy krótkie, ale bardzo treściwe *Zakończenie* (s. 237-242), w którym Autorka wydaje się poszerzać swoje dotychczasowe ustalenia dotyczące znaczenia prawa rzymskiego w Polsce (np. ze s. 201) stwierdzając, iż „Na podkreślenie zasługuje fakt, że prawo rzymskie posłużyło w niektórych procesach nie tylko jako zbiór norm stosowanych subsydiarnie, ale również – jak np. w sprawie Michała Drzewieckiego – jako kryterium interpretacyjne w odniesieniu do prawa krajowego (w tym przypadku konstytucji z 1539 roku)” (s. 240). Czy więc prawo rzymskie w zakresie procesów o obrazę majestatu było tylko prawem posiłkowym stosowanym w przypadku luk, czy też czymś więcej?

Ponieważ rozprawa z pewnością będzie przedmiotem lektury nie tylko romanistów i historyków, ale też szerokiego grona karnistów, za usterkę uważam brak tłumaczeń czy choćby omówienia wielu tekstów łacińskich zwłaszcza w rozdziale I i II.

W sumie rozprawa znacznie poszerza dotychczasowe wiadomości nt. przestępstwa obrazu majestatu i stanowi istotny wkład w badania nad recepcją rzymskiego prawa karnego w Polsce.

Maria Zabłocka*

* Uniwersytet Warszawski